

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

WTOREK 19 KWIETNIA 1949 ROKU.

Nr 106 (1480)

## W przeddzień Kongresu Pokoju

### nie ustaje masowy napływ nowych zgłoszeń i deklaracji solidarnościowych

### Odjazd delegacji polskiej do Paryża

Warszawa (PAP). W dniu 18 kwietnia o godz. 9.35 rano z lotniska na Okęciu wystartował samolot wiozący polską delegację na Światowy Kongres w Paryżu.

Samolotem odlecieli Wojciech Zukrowski — literat, Janusz Zarzycki — przewodniczący ZMP, Tadeusz Cwik — sekretarz generalny KCZZ, Józef Kociuba — przewodnik pracy, górnik z kopalni „Wieżorek”, Czesława Kunkowska — chłopka. Wraz z delegacją wyjechał do Paryża wiceminister Chajna; prof. Pleńkowski i prof. Dembowski wyjechali do Paryża pociągiem w niedzielę.

Eugenia Pragierowa — wiceprzewodnicząca Światowej Federacji Kobiet nie mogła wyjechać z powodu choroby.

Odjeżdżających żegnali dyrektor biura współpracy z zagranicą Ministerstwa Kultury i Sztuki ob. Starzyński, przedstawiciel wydziału zagranicznego KC PZPR tow. Dłuski, przedstawiciele organizacji za wodowych i kulturalnych.

„Pokój jest i będzie” — powiedział na pożegnanie tow. Tadeusz Cwik, wsiadając do samolotu.

Rzym (PAP). Przewódca Włoskiej Partii Socjalistycznej

Pietro Nenni będzie przewodniczącym delegacji włoskiej na Światowy Kongres w Obronie Pokoju.

Londyn (PAP). Delegacja brytyjska na Światowy Kongres w Obronie Pokoju wyjeżdża do Paryża w dniu dzisiejszym. Delegacja zawięzała z sobą deklarację, nadesłaną przez setki organizacji w wszystkich kraiach Anglii, Szkocji i Walii.

Paryż (PAP). Do komitetu przygotowawczego Kongresu w Obronie Pokoju napływają w dalszym ciągu z całego świata zgłoszenia organizacji demokratycznych i znanych o sobistości.

Związek Postępowej Młodzieży Demokratycznej w Long-Island (USA) pisze: — „Nie chcemy służyć gieldziarom z Wall Street za mięso armatnie, oświadczamy, że młodzież amerykańska nie chwyci nigdy za broń przeciw młodzieży krajów demokratycznych w wypadku rozpętania imperialistycznej wojny przez kapitalistów”.

Nowe rady miejskie we Francji postanowiły przystąpić do Światowego Kongresu w Obronie Pokoju; m. in. rady miejskie w Clermont Fer-

rand, Nanterre, Aymarques, Thauvenay i Montpellier.

Związek Studentów Hinduskich, pisze w swym liście, zapo wiadającym udział w Kongresie, że staje u boku milionów kobiet i mężczyzn całego świata, którzy walczą o utrzymanie pokoju.

W Brazylii trzech księży katolicey podkreślili konieczność walki w obronie pokoju. Jeden z nich ks. Arnaldo de Moraes Arruda oświadczył: „Pod żegające wojenni kłamia, mówiąc o rzekomej obronie zasad chrześcijańskich. W rzeczywistości chcą oni zachowania ustroju, opierającego się na ucisku”.

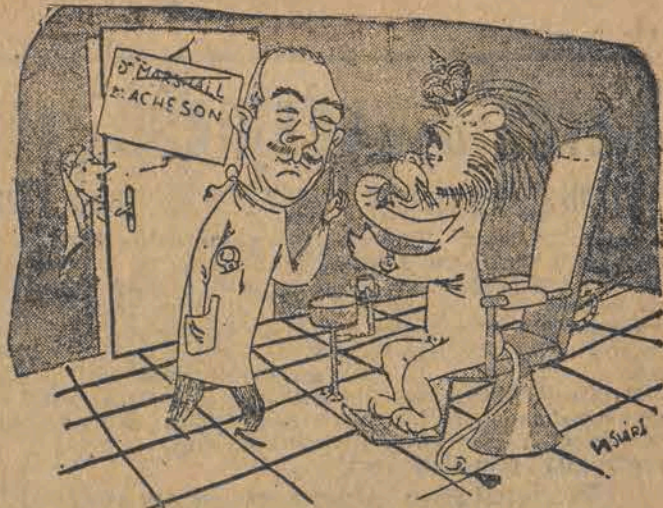
W Algierze kobiety muzułmańskie wystosowały apel, w

którym podkreślają, że świadome swej roli w walce o wyzwolenie kraju, przeciwstawiają się każdej formie imperializmu.

Bukareszt (PAP). Jak donosi agencja Elefteri Ellada, pisarza, aktorzy oraz malarze i rzeźbiarze Wolnej Grecji uchwaliли rezolucję, zawierającą akces do Kongresu, która wysłana została do Paryża na ręce komitetu przygotowawczego Światowego Kongresu w Obronie Pokoju.

## Delegaci zagraniczni przybywają na X Zjazd Zw. Zaw. ZSRR

Moskwa (PAP). Do stolicy Związku Radzieckiego w dalszym ciągu przybywają działacze i delegaci ruchu zawo-



BRYTYJSKI LEW DO ACHESONA: Pański poprzednik, mister Marshall, wyrwał mi wszystkie zęby!

ACHESON: Doprawdy? A więc teraz mogę spokojnie obciąć ci pazury! (Contemporanul)

## Nowe propozycje pokojowe chińskich władz ludowych

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi, że członek delegacji Kuomintangu, prowadzącej w Pekinie rokowania pokojowe z chińskimi władzami ludowymi, zawiózł prezydentowi Li-Tsung-Jenowi do Nankinu nowe propozycje władz ludowych zawarcia pokoju w Chinach, sprezyzowane w 24 punktach.

Punkty te przewidują m. in. zgodę władz Kuomintangu na przekroczenie rzeki Jang-Tse-Kiang przez chińskie wojska ludowe oraz na reorganizację armii Kuomintangu pod kontrolą chińskich władz ludowych.

Ostateczny termin przyjęcia nowych propozycji chińskich władz ludowych upływa 20 bm.

WARSZAWA (PAP). Na wieść o wypadkach w Brazylii, Polski Komitet Obrońców Pokoju wystosował do rządu brazylijskiego depezę następującej treści:

DO RZĄDU BRAZYLIJSKIEGO  
Polski Komitet Obrońców Pokoju a wraz z nim cały naród polski oburzony i wstrząśnięty brutalną napaścią policji brazylijskiej na Kongres Zwolenników Pokoju w Rio de Janeiro protestuje przeciwko stosowaniu krwawych metod terroru.

prof. J. DEMBOWSKI przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Polski Komitet Obrońców Pokoju wystosował również depezę do obradującego w Rio de Janeiro Kongresu Zwolenników Pokoju:

DRODZY PRZYJACIELE!  
Polski Komitet Obrońców Pokoju wystosował depezę protestacyjną do rządu brazylijskiego w związku z napaścią policji na Wasz Kongres. Polski Komitet Obrońców Pokoju a wraz z nim cały naród polski solidaryzuje się z Wami, z Waszą walką o pokój, prowadzoną w warunkach terroru i represji.

Wyrażamy hołd pamięci bestialsko zamordowanych brazylijskich obrońców pokoju. Wierzymy, że solidarność ludów świata, solidarność mas pracujących jest najlepszą gwarancją pokoju. Siły obozu pokoju są potężniejsze od sił imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Pokój zwycięży. Przesyłamy Wam Drodzy Przyjaciele serdeczne braterskie pozdrowienia.  
Depezę podpisał przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Jan Dembowski.

## Moskiewski Teatr Dramatyczny przybył do Łodzi

Serdeczne powitanie przez społeczeństwo łódzkie

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych specjalnym pociągiem przybył do Łodzi zespół moskiewskiego Teatru Dramatycznego z jego kierownikami, czterokrotnym laureatem premii stalinowskiej, Mikołajem Ochłopkowem na czele.



MIKOŁAJ OCHŁOPKOW

Na Dworcu Fabrycznym artystów powitał bardzo serdecznie w imieniu ludności miasta wiceprezydent tow. Bugajski, w imieniu Komitetu Łódzkiego PZPR — sekretarz tow. Uzdowski, w imieniu OKZZ tow. Tagowski, w imieniu artystów teatrów łódzkich Irena Horecka i Ryszarda Hanin, w imieniu Związku Młodzieży Polskiej tow. Nasielski, jak również przedstawiciele Związku Literatów i szeregu innych organizacji.

Delegaci wręczyli przybyłym gościom wianki kwiatów. Mikołaj Ochłopkow serdecznie podziękował w imieniu zespołu za gorące przyjęcie i wyraził swoją radość z powodu przyjazdu do robotniczej Łodzi.

Po opuszczeniu dworca goście spotkali się z serdecznym przyjęciem licznych

Zespół wystawił w Łodzi, w Teatrze Wojska Polskiego, trzy wybitne sztuki radzieckie: „Sąd Honorowy”, „Tania” i „Wiosna w Moskwie”, oraz ponadto da trzy specjalne przedstawienia dla załóg fabryk łódzkich.

## Nowymi osiągnięciami produkcyjnymi

odpowiemy na imperialistyczny spisek przeciwko pokojowi!  
Setki tysięcy ludzi pracy włączają się do Czynu Majowego

Akcja Czynu Pierwszomajowego zatacza coraz szersze kręgi w całym kraju. Na terenie Łodzi i województwa łódzkiego nie ma bodaj ani jednej fabryki, której załoga nie przylączyłaby się do tego wielkiego ruchu uczczenia konkretnym czynem dnia międzynarodowej solidarności robotniczej w walce przeciwko podżegaczom wojennym o trwały pokój.

Głośnym echem odbiła się w całej klasie robotniczej Polski uchwała załogi zakładów w Pustkowie i wysłana przez nich na ręce tow. min. Modzelewskiego rezolucja, w której protestując przeciwko planowi agresji, nazwanemu „paktem atlantyckim”, zobowiązali się między innymi do zwalczenia tego paktu drogą zwiększenia swoich wysiłków i osiągnięć produkcyjnych.

Robotnicy z Pustkowa znaleźli już w kraju naszym dziesiątki i setki tysięcy naśladowców we wszystkich fabrykach i zakładach pracy. Coraz powszechniejsza staje się świadomość, że robotnik polski, na wzór robotnika radzieckiego i podobnie jak robotnik czeski, bułgarski, rumuński, tylko przez zwiększenie swoich osiągnięć produkcyjnych i przez szerzenie świadomości politycznej w swoim otoczeniu przyczynia się do wzrostu potężności sił obozu postępu i pokoju oraz do sparaliżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych.

w najkrótszym czasie 90 proc. I-go gatunku.

### TARTAK PAŃSTWOWY W ŁODZI

Pracownicy Tartaku Państwowego w Łodzi postanowili uczcić Święto Pracy, przez

### Węgry i CSR podpisały układ o przyjaźni i współpracy

Budapeszt (PAP). W sobotę przed południem w obecności członków rządu węgierskiego z premierem Dobi i wicepremierem Rakosi na czele oraz wyższych urzędników poselstwa czeskosłowackiego w Budapeszcie, nastąpiło uroczyste podpisanie węgiersko-czeskosłowackiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Ze strony węgierskiej układ podpisał premier Dobi i minister spraw zagranicznych Rakosi, ze strony czeskosłowackiej — premier Zapotocky i minister spraw zagranicznych Clementis.

Jednocześnie zobowiązują się do stałego podnoszenia jakości produkcji i osiągnięcia

zwiększenie produkcji do dnia 1-go Maja o 20 procent ponad plan.

### PZPW Nr 35

Załoga PZPW Nr 35 zobowiązała się na ogólnym zebraniu uczcić Święto 1 Maja przez:

1. Wykonanie planu produkcyjnego do dnia 1. V. 1949 r. w 102 proc.
2. Podniesienie jakości produkcji towarów gotowych do 1-go Maja z 70 do 82 procent prymy.
3. Zaoszczędzenie do 1-go Maja sumy zł 13.327.768.

### POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

„My, pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi — mówić uchwalona przez załogę rezolucja — chcąc uczcić czynem zbliżający się Dzień Międzynarodowej Solidarności Klasy Robotniczej — Dzień 1 Maja — postanawiamy powiększyć zadania (Dalszy ciąg na str. 2-e)

## Irlandia niezależną republiką

DUBLIN (PAP). O północy z 17 na 18 kwietnia proklamowana została niezależna republika

Irlandzka. W ten sposób „Republika Eire” jak brzmi nowa nazwa tego państwa, — zerwała wszelkie więzy, łączące ją otychczas z koroną brytyjską.

Niezależność Eire została ogłoszona w 33 rocznicę antybrytyjskiego powstania w Dublinie.

## Zwycięskie działania greckiej armii demokratycznej

Bukareszt (PAP). Radio Wolnej Grecji donosi, że jednostki armii demokratycznej utrzymują w swym ręku inicjatywę działań wojennych w masywie górskim Grammos - Smolikias - Voion oraz na odcinku Pirgos Strachani.

Wojska ateńskie poniosły na tych obszarach ciężkie straty i musiały wszędzie zrezygnować z działań zaczepnych, przechodząc do obrony.

## Dalsze sukcesy chińskich wojsk ludowych

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że wojska Kuomintangowskie ewakuowały zmocnione pozycje Kao Cziao Czen i Lau Czou, położone na północnym brzegu rzeki Jang Tse, 65 km na wschód od Nankinu.

Obie miejscowości zostały zajęte przez chińskie wojska ludowe.

# Wzrosła wydajność pracy -- plany przekroczone

## Komunikat Centralnego Urzędu Planowania o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale br

Centralny Urząd Planowania ogłosił komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w pierwszym kwartale 1949 roku. Poniżej podajemy pełny tekst tego komunikatu.

Realizacja Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949, w pierwszym kwartale 1949 r. przebiegała pomyślnie, przy

czym na najważniejszych odcinkach plany na okres sprawozdawczy zostały przekroczone. Reforma systemu plac i norm, realizowana w pierwszym kwartale 1949 r. przyniosła wzrost wydajności pracy robotników, ujawniający się w wykonywaniu i przekraczaniu nowo ustalonych norm.

### Wykonanie planu w przemyśle

1. W przemyśle państwowym wykonanie planu produkcyjnego przedstawia się następująco:

Artykuł	% planu kwartalnego	% wykonania planu rocznego	Produkcja w I kwart. 1949 r. w odsetkach do I kwart. 1948 r.
Energia elektryczna	101	26	104
Ropa naftowa	106	26	110
Węgiel kamienny	100	24	103
Koks	108	26	114
Surówka	107	25	116
Stal surowa	110	28	125
Cynk	108	27	113
Ruda żelazna	116	26	114
Azotniak	105	30	100
Saletrzak	100	36	117
Superfosfat mineralny	98	26	195
Obrabiarki do metali i drzewa	104	25	142
Parowozы normalnotorowe	98	19	91
Wagony osobowe	106	23	123
Wagony towarowe (węglarki)	106	24	87
Zarówki oświetleniowe	109	28	171
Cement portlandzki	132	24	135
Szkoło okienne	124	30	114
Tkaniny bawełniane	111	25	115
Tkaniny wełniane	98	23	102
Tkaniny lniane i pakulane	109	27	120
Tkaniny jedwabne	103	26	124
Papier	106	26	108
Skóry podeszwowe	115	25	173
Skóry wierzchnie i futrówka	122	27	135
Olej surowy	107	25	119
Sól	105	26	93
Spirytus 100-proc.	104	39	116
Papierosy	120	30	162

### Rolnictwo, hodowla

2. W rolnictwie wyniki uzyskane w okresie sprawozdawczym przedstawiają się następująco:

W wiosennej akcji siewnej rozprawdzono ok. 20 tys. ton zboża siewnego i ok. 13 tys. ton ziemiaków sadzeniaków.

W ramach akcji kontraktowania upraw zakontraktowano w ciągu kwartału:

tns. ha	% planu rocznego	
Buraków cukr.	236	101
Ziemiaków przemysłowych	63	85
Rzepak	89	99
Lnu — słomy	74	123
Konopi	7,9	112
Tytoniu	13,2	98

Dostawy nawozów sztucznych dla rolnictwa wyniosły do 31. III. 1949 — 537 tys. ton, przekraczając tym samym o 13 proc. dostawy całego sezonu wiosennego roku 1948.

W okresie sprawozdawczym przybyło 1.190 nowych traktorów. Liczba traktorów przystosowanych do wiosennych prac rolniczych wyniosła ok. 13.600.

W ramach akcji pomocy kredytowej dla gospodarstw chłopskich, uruchomiono 1.350 milionów złotych na akcję siewną, orkę i nawozy.

Na rynku mięsa i tłuszczów, wobec niedostatecznych jeszcze dostaw, zakłócenia równowagi trwały w dalszym ciągu.

Przebieg akcji „H” kształtował się jednakże pomyślnie. W ramach jej zakontraktowano ponad 106 tys. ton otręb, zaszczerpiono szczyplonką przeciwzycząwą ponad 930 tys. sztuk świń. W okresie sprawozdawczym funkcjonowało 119 poradni żywieniowych, obejmujących ponad 48 tys. gospodarstw.

### Komunikacja i transport

3. Przewozy towarów kolejowych osiągnęły w tonach 95 proc. planu kwartalnego, tj. 21 proc. planu rocznego, przekraczając o 13 proc. przewozy z pierwszego kwartału 1948 r. Przewozy pasażerów wyniosły 103 proc. planu kwartalnego, co stanowi 24 proc. planu rocznego i 110 proc. przewozów z pierwszego kwartału 1948 r.

Przeladunek w portach morskich osiągnął ogółem 117 proc. planu kwartalnego, a 23 proc. planu rocznego, tj. 140 proc. przeladunków towaro-

wych z pierwszego kwartału 1948 r. W szczególności, zespół Gdańsk—Gdynia wykonał 117 proc. planu przeladunków morskich. W Szczecinie—Świnoujściu stosunek wykonania planu za pierwszy kwartał roku 1949 do analogicznego okresu w roku ubiegłym wyniósł 283 proc.

w. z. prezesa:

(—) dr St. Jędrzychowski

Warszawa, 15 kwietnia 1949 r.

# Nowymi osiągnięciami produkcyjnymi

## odpowiemy na imperialistyczny spisek przeciwko pokojowi!

### Setki tysięcy ludzi pracy włączą się do Czynu Majowego

(Dokończenie ze str. 1) nalożone na naszą instytucję, podejmując szereg dodatkowych zobowiązań dla wszystkich placówek naszej instytucji.

1. Postanawiamy przekroczyć plan obrotów za pierwsze cztery miesiące r. b.

2. Postanawiamy podnieść wydajność pracy na odcinku sprzedaży, miesięcznie o 50.000 zł na pracownika.

3. Zobowiązujemy się do końca maja b. r. zaprowadzić w naszych sklepach czystość, estetykę urządzeń i uprzejmą obsługę konsumentów.

4. Podnieść fundusz akcji sojcjalnej z 12 milionów ub. roku do 45 milionów w roku bieżącym, otworzyć do 1-go Maja świetlice dla 35 dzieci i przedszkole dla 50 dzieci naszych pracowników.

wynoszącego 28.000 sztuk o wartości 127.000 zł do dnia 23 kwietnia, do godz. 15.30.

### ZJEDNOCZONE FABRYKI FIRANEK I KORONEK W ŁODZI

Oddział Nr 3  
Załoga Państw. Zjedn. Fabryki Firanek i Koronek w Łodzi, Oddział Nr 3, dla uczczenia Święta 1 Maja postanowiła:

1. Państwowy plan produkcyjny w miesiącu kwietniu wykonać w 112 proc. i dać na dzień 1 Maja ponad plan 7.000 metrów.

2. Podnieść jakość tkanin ażurowych przez zastosowanie przędzy bawełnianej i osiągnąć 98 proc. I gatunku.

3. Plan oszczędnościowy w miesiącu kwietniu przekroczyć o 10 proc.

### ZAKŁADY DZIEWIARSKIE im. EMILII PLATER

Dla uczczenia Międzynarodowego Święta Klasy Robotniczej w Cynie 1-Majowym załoga zobowiązała się m. in.:

Szwalnia: wykonać plan kwietniowy z nadwyżką 18.000 szt. bielizny.

Krajałnia: zmniejszyć odpadki o 2 proc.

Wykończalnica: zmniejszyć roboty w toku o 50 proc.

Dziewiarnia zobowiązuje się uruchomić przyjęte maszyny z komasacją.

Warsztaty Remontowe zobowiązują się wykorzystywać nagromadzoną złom i uporządkować ten odcinek poza godzinami pracy.

Współzawodnictwo pracy na oddziałach produkcyjnych powiększyć w stosunku do I kwartału 49 r. o 15 proc.

Powiększyć złobek z 30 do 40 miejsc.

Oddział Farbiarnia zobowiązuje się zmniejszyć zwroty z farby o 50 proc. i poza godzinami pracy uporządkować teren całego obiektu.

### URZĄD POCZTOWY Nr 6

Pracownicy Urzędu Pocztowego Nr 6 — współzawodniczący z załogą 14-go Urzędu Pocztowego, postanowili zakreślić plan całoroczny, wykonąć do dnia 30 września, oraz zwiększyć prenumeratę kolportowanych przez siebie czasopism i wyjść zwycięsko ze współzawodnictwa z „cztermi nastkami“.

### Komitet Obchodu 1 Maja

Komitet Obchodu Święta 1 Maja podaje do wiadomości, że rozpoczął urzędowanie w lokalu Miejskiej Rady Narodowej, przy ul. Nowotki Nr. 16 w godz. od 10

tej do 13-tej i od 15-tej do 18-tej. Telefon Nr. 117-08. KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA 1 MAJA w Łodzi.

### W. Ażaiew

117

## Daleko od Moskwy

Druga brygada ustawiała na drzewach wsporniki z izolatorami. Ktoś z komсомolców, zauważywszy inżynierów, krzyknął głośno, tak że się rozległo po całym lesie:

— Patrzcie, oto oni!

Widocznie czekali tu na Beridzego i Kowszowa. Brygada natychmiast przerwała pracę. Zbiegli się ci, którzy gotowali, i ci, co podawali wsporniki, i ci wreszcie, którzy je przymocowywali. Gwarsnie okrzyki gości, którzy usiedli na leżącym drzewie. Ze wszystkich stron posypały się pytania o sytuację na froncie, o nowinach w rządzie i mieście, o znajomych.

Aleksy ujrzał Giienka Pankowa. Watowane spodnie i ściągnięta pasem watowana kurtka bardzo go pogrubiała, tak że wydawał się jeszcze mniejszy. Nos miał spuchnięty — widocznie wskutek odmrożenia. Giienek trzymał się bardzo dumnie, a kiedy Aleksy zawołał go, — No, jak tam Giienek, przyzwyczaiłeś się do życia w tajdze? — zapytał inżynier przyciągając chłopca do siebie.

— Przyzwyczaiłem się, dlaczegożby nie — odpowiedział z odcieniem nieufności.

— On jest przodownikiem, zuch z niego — najlepiej i najszybciej zawieszają wsporniki. Włazi na drzewa jak wiewiórka — pochwaliła Pankowa dziewczyna, w której Aleksy poznał Zinę, była sekretarką Zaikinda.

— Podobno, do Nowińska przyjechał Utesow z jazem? Czy to prawda? — dopytywała się niecierpliwie jej koleżanka, chuda dziewczynka w watowanym kaptanie.

— Czy widziałeś ojca? — ciągnął dalej Aleksy.

— Widziałem, bo co?

— Napewno namawiał cię, abys poszedł razem z nim?

— Po co miał mnie namawiać, kiedy ja mam swoją pracę — z godnością oświadczył Giienek. — Ojciec jest skierowany na cieśninę i my również tam idziemy.

— Jednakże odmroziłeś sobie nos... Powinieneś być ostrożniejszy.

— Ech tam! Z innymi jeszcze gorzej. Nawet Kola Smirnow chodził z ciemnymi plamami na twarzy.

— A gdzie on jest, Kola? rozejrział się Beridze.

— Tam biegnie!

Wysoki Smirnow pędził donich na nartach, zręcznie lawirując pomiędzy drzewami.

A — myśmy natknęli się wczoraj na niedźwiedźnię norę, ja pierwszy ją dostrzegłem — przechwalał się Giienek z zapałem — Obudziliśmy go, rozruszaliśmy długimi drągami, tak że wylazł na wierzch.

— Straszny okropnie! Sierść skłębiona, oczy nalane krwią — szybko dorzuciła Zina wstrząsając się.

## Tokarz Henryk Bortkiewicz

### — laureat nagrody stalinowskiej

Z Henrykiem Bortkiewiczem spotkałem się w oddziale mechanicznym Leningradzkich Zakładów Budowy Maszyn im. Swierdowa. Stał on przy swej tokarce i szlifował stożkowane koło zębate.

Bortkiewicz pracował spokojnie i rytmicznie. Szpindel tokarski obracał się z niezwykłą szybkością, robiąc 1350 obrotów na minutę, przy szybkości cięcia 700 metrów na minutę. Nad tokarką unosił się lekki dym.

Do tej pory we wszystkich podprzecznicach tokarstwa jako normalna przeciętna szybkość cięcia figurowała cyfra 50 — 60, ale już przed wojną w warunkach laboratoryjnych inżynierowie radzieccy osiągnęli szybkość cięcia 200 metrów na minutę. Młody tokarz, Henryk Bortkiewicz, osiąga na swej tokarce szybkość cięcia przekraczającą znacznie wyniki laboratoryjne.

Nie dziwnego, że wyniki te wzbudziły gorące zainteresowanie wszystkich czolowych tokarzy leningradzkich. Zresztą nie tylko leningradzkich i nie tylko tokarzy. Bortkiewicza odwiedził autor wielu podręczników, docent Ogłoblin, rozmawiał z nim sędziwy uczony laningradzki profesor Sokolowski, złożyło mu wizytę wielu wybitnych specjalistów.

„Będę musiał przerobić i ponownie opracować w swym podręczniku rozdział o szybkości cięcia — oświadczył publicznie docent Ogłoblin po rozmowie z Bortkiewiczem.

— Ukończyłem kursy przeszkolenia fabrycznego na dwa lata przed wojną — opowiada Bortkiewicz. W dniu wybuchu wojny poszedłem na front. Dzień zwycięstwa zastał mnie w odległości 8 kilometrów od Berlina. Z 11 odznaczeniami bojowymi, z ogromnym zapalem do pracy nad odbudową zniszczonego przez hitlerowców kraju, wróciłem do mego rodzinnego miasta — Stalingradu. Wiedziałem, że przeciwierał on długą, ciężką blokadę, że był bombardowany i ostrzeliwany przez artylerię nieprzyjacielską. Ale to, co ujrzałem po przybyciu do fabryki, przekroczyło moje najgorsze przewidywania.

Ojciec mój, który przez 20 lat pracował w tej fabryce jako tokarz, zginął w czasie wojny. W tym czasie, gdy w mieście panowała głód i zimno, ja, młody inżynier, musiałem znaleźć sposób na życie. W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki. W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki. W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

W tym celu zacząłem pracować nad odbudową fabryki.

(c. d. n.)

EUGENIUSZ POTTIER

**Międzynarodówka**

Wyklęty, powstań ludu ziemi!  
Powstańcie, których dręczy głód!  
Myśl nowa blaski promiennymi  
Dziś wiedzie nas na bój, na trud.  
Przeszłości ślad dłoń nasza zmiata!  
Przed ciosem niechaj tyran drży.  
Buszmy z posad bryłę świata,  
Dziś niczym — jutro wszystkim my!

Bój to będzie ostatni  
Krwawy skończy się trud,  
Gdy związek nasz bratni  
Ogarnie ludzki ród.

Nie nam wyglądać zmiłowania  
Z wyroków boskich, z carskich praw;  
Z własnego prawa bierz nadania  
I z własnej woli sam się zbaw!  
Niech w kuźni naszej ogień bucha,  
Zanim ostygnie — przekuj stal,  
By łańcuch spadł z wolnego ducha  
A dom niewoli zniszczył spall!

Bój to będzie ostatni itd.

Rządzący światem samowładnie  
Królowie kopalń, fabryk, hut,  
Tym mocni są, że każdy kradnie  
Bogactwa, które stwarza lud!  
W tej bandy kasie ogniotrwalej  
Stopiony w złoto krwawy pot  
Na własność do nas przejdzie cały,  
Jak należności słusznej zwrot.

Bój to będzie ostatni itd.

Dziś lud roboczy wsi i miasta  
W jedności swojej stwarza moc,  
Co się po ziemi wszerek rozrasta,  
Jak świt łamiący wieków noc...  
Precz, darmozjadów rodzie sepi!  
Czyż nie dość zeru z naszych ciał?  
Gdy lud wam krwawe szpony stępi,  
Dzień szczęścia wiecznie będzie trwał.

Bój to będzie ostatni  
Krwawy skończy się trud,  
Gdy związek nasz bratni  
Ogarnie ludzki ród.

**Z teatrów łódzkich****Teatr Powszechny „Dwa Teatry“**

Komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego  
Reżyseria Ireny Grywińskiej

Jakże trudna jest rola recenzenta teatralnego. Tak bardzo chciałoby ujrzyć wszystko w jak najlepszym świetle, a tym czasem coraz częściej trapi go smutne pytanie: „dlaczego?”

Dlaczego na przykład teatr, nie mający mocnego zespołu aktorskiego, nie liczy sił na za miary, ale podejmuje się wystawiania sztuk, których wystawić nie potrafi?

Dlaczego teatr, który w założeniu swym pragnie przemówić do widza robotniczego, robi nagle gwałtowny zwrot, wy stawiając „Dwa Teatry”, Jerzego Szaniawskiego?

Dlaczego tę właśnie sztukę wybrał kierownik literacki tego teatru, Juliusz Żuławski, i jak pogodził ten wybór z jego programowymi artykułami w „Kuznicy” i w innych pismach?

Dlaczego w „Programie” czyaliśmy artykuł p. Wołoszynowskiego, rojący się od „głębokich spostrzeżeń w rodzaju: „Matka” — obrazek sceniczny, niby nie, odwieczny żyjący watek, ekstrakt „Śniegów”, trójkątów — sublimowana materia uczuć miłości, wierności i tęsknoty.

Oczywiście, że „dlaczego” można jeszcze mnożyć, ale przejdźmy do omówienia samego widowiska.

Oddajmy, jak to się mówi, szarżowi, co cesarskie. Jerzy Szaniawski należy bezsprzecznie do wybitnych współczesnych dramatopisarzy. Zna teatr, zna technikę pisania sztuk scenicznych. Umie budować

na ogół umotywowane scenicznie i dialog, jakim się posługują, jest żywy. Jednakże pod względem ideologicznym Szaniawski we wszystkich swych utworach reprezentuje światopogląd wyraźnie idealistyczny.

„Dwa Teatry” wystawione parę lat temu w Krakowie, w Katowicach i na innych scenach, wywołały wówczas ożywioną dyskusję. Utwór ten może najbardziej wyraziście od innych sztuk Szaniawskiego ukazuje jego światopogląd i rodowód literacki, a tym samym daje klucz do odcyfrowania sztuki.

Zacznijmy od treści. Rzecz dzieje się w r. 1939 w przededniu wojny. Pierwszy akt rozgrywa się w gabinecie dyrektora teatru „Małe Zwierciadło”. Tytuł poniekąd satyryczny. Przeciwwstawiony mu będzie bezgraniczny teatr snów i marzeń. Tymczasem dyrektor oprócz swych zajęć służbowych „namiętnie i naukowo” zajmuje się snami. Sny swoje opowiada mu Laura, jego gospodyni, która kocha się w nim, opowiada woźny, aby w ten sposób wyłudzić zaliczkę.

Do dyrektora przychodzą milicjacy autor katastroficznej sztuki i sentymentalny chłopiec, którego dyrektor nazywa „Chłopcem z deszczu”. Przynosi on drobne szkice do sztuki: „Krucjata dziecięca” oraz „Gałąź kwitnącej jabłoni”. Aktorka, obawiając się zagrać w katastroficznej sztuce, w której ma zginąć pod gruzami domów, namawia dyrektora do

**Pieśni rewolucyjne i robotnicze**

Nadchodzi dzień 1-go Maja, święto pracy, dzień manifestacji sił oraz dążeń proletariatu miast i wsi całego świata. W latach ucisku w dniu tym masy ludu we Polsce żywiołowymi i demonstracjami pogłębiały swe rewolucyjne przekonania i niezłomną wolę zwycięstwa.

Podajemy teksty najpopularniejszych pieśni rewolucyjnych i robotniczych, którymi rozbrzmiewały 1-majowe pochody.

**O cześć wam, panowie magnaci**

Gdy naród do boju wystąpił z orężem,  
Panowie w stolicy bawili.  
Gdy naród zawołał: „Umrzem lub zwyciężym!”  
Panowie o czynszach radzili.

O cześć wam, panowie magnaci,  
Za naszą niewolę, kajdany!  
O cześć wam, książęta, hrabiowie, prałaci  
Za kraj nasz krwią bratnią zbrzydzany.

Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara,  
Rękami czarnymi od pluga.  
Panowie w stolicy kurzyli cygara,  
Radzili o braciach zza Buga.

O cześć wam itd.

A kiedy nadejdzie godzina powstania,  
Magnatom lud ucztę zgotuje.  
Muzykę piekielną zaprosim do grania,  
A szlachta niech wtedy tańcuje.

O cześć wam itd.

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI

**Pionierom**

Jeśli serce w piersi za ciężkie,  
Pierś rozetnij i serce rwij!  
Wyściel drogę wiosną zwycięskiej  
mostem ramion, purpurą krwi.

Jeśli z pieśni krew nie wytryśnie,  
starczy okrzyk rozgrzanych łui!  
Wytęż oczy! Zęby zacisnij!  
Stawaj w szeregi! Nie trzeba słów.

Cóż, że depczą? Cóż, że są siłą?  
Cóż, że miażdżą kolbami twarz?  
W mur głowami! Serca na wyłom!  
W dni Bastylii zwycięski marsz.

W pierś niech biją młotem, —  
nie pęknie!  
Zatnij usta, choć w ustach krew...  
Jeszcze będzie jaśniejszy i piękniejszy,  
będzie radość i będzie śpiew.

BOLESŁAW CZERWIENSKI

**Czerwony Sztandar**

Krew naszą długo leją katy,  
Wciąż płyną ludu gorzkie bry,  
Nadejdzie jednak dzień zapłaty,  
Sędziami wówczas będziemy my! (bis)

Dalej więc, dalej więc, wzniesmy śpiew!  
Nasz sztandar płynie ponad trony,  
Niesie on zemsty grom, ludu gniew.  
Przyszłości rzucając siew,  
A kolor jego jest czerwony,  
Bo na nim robotników krew! (bis)

Choć stare lotry, nocy dzieci,  
Nawiązać chcą starganą nić,  
Co złe, to w gruzy się rozleci,  
Co dobre, wiecznie będzie żyć! (bis)

Dalej więc, dalej więc, itd.

Porządek stary już się wali,  
Żywotem dla nas jego zgon,  
Będziemy wspólnie pracowali,  
I wspólny będzie pracy plon! (bis)

Dalej więc, dalej więc, itd.

Hej! razem, bracia, do szeregu!  
Z jedną myślą, z dłońią w dłoń!  
Któż zdola wstrzymać strumień w biegu,  
Czyż jest na świecie taka broń? (bis)

Dalej więc, dalej więc, itd.

Precz z tyranami, precz z źdźciercami!  
Niech zginie podły stary świat,  
My nowe życie stworzymy sami  
I nowy zaprowadzimy świat! (bis)

Dalej więc, dalej więc, itd.

WACŁAW ŚWIECICKI

**Warszawianka (II)**

Smiało podnieśmy sztandar nasz w górę,  
Choć burza wrogich żywiołów wyje,  
Choć nas dziś gnębią siły ponure,  
Chociaż niepewne jutro niezycie...  
O! bo to sztandar całej ludzkości,  
To hasło święte, znak zmartwychwstania,  
To tryumf pracy, sprawiedliwości,  
To zorza wszystkich ludów zbratania.

Na przód Warszawy!  
Na walkę krwawą,  
Świętą a prawą,  
Marsz, marsz, Warszawo!... (bis)

Dziś, gdy roboczy lud ginie z głodu,  
Hańba w rozkoszy tonąc, jak w błocie,  
I hańba temu, kto z nas za młodu  
Waha się stanąć choć na szafocie!  
Nikt za ideę nie ginie marnie,  
Z czasem zwycięża Chrystus Judasza!  
Niech święty ogień serca ogarnie,  
Choć wielu padnie, lecz przyszłość nasza

wystawienia obrazka „Gałąź kwitnącej jabłoni”.

Akt I jest realistyczny, wprowadza w zasadnicze zagadnienia sztuki. Drugi akt jest swego rodzaju teatrem w teatrze, co podkreśla druga kurtyna i składa się z dwóch krótkich obrazków scenicznych: „Matka” i „Powódź”. Pierwszy obrazek ze swoim psychologizmem, nastrojowością, efektami muzycznymi, przypomina sztuki Czechowa.

Do leśniczówki przypadkowo przyjeżdża podróżna. Dowiaduje się ona, że człowiek, w którym się niegdyś kochała, mieszka tu, właśnie. Porzucił studia i aspiracje artystyczne, został leśniczym i ożenił się. Matka żony, zwykła chłopka, gdy tylko poznała przejeżdżającą, broni szczęścia swej córki, namawia ją ażeby wyjechała dla uniknięcia fatalnego być może spotkania. Melodramat operuje wszystkimi, jakże dobrze i dawno znanymi chwytami nastrojowych efektów, jak śnieg, muzyka, dzwoneczki sanek, tęsknota rezygnacji i patrzyenia przez okno.

Treść sztuki „Powódź” jest jeszcze mniej skomplikowana. Powódź zagraża rodzinie. Gdy przybywa ocalenie, syn ratuje żonę, dziecko i siebie, odpędzając wioślnik od przeciążonej łodzi swego starego ojca.

Trzeci akt sztuki dzieje się w Warszawie po wojnie, w su terenach zburzonego domu. Dyrektor postarzał się, ale pragnie odbudować swój teatr, o którym marzył przez cały czas wojny. Pozostali przy nim gospodyni i woźny. Zginął chłopiec, którego dyrektor nazywał „chłopcem z deszczu”, żyje autor - katastrofista. Zmęczony dyrektor zasypia. Wówczas na scenie zjawia się symboliczna postać dyrektora teatru snów,

Dialog pomiędzy dyrektorem teatru „Małe Zwierciadło” a dyrektorem „teatru snów” jest swego rodzaju upostaciowaną dyskusją o realizmie i idealizmie w sztuce sceniczej. Oczywiście w myśl intencji Szaniawskiego zwycięża idealizm, romantyzm, fantastyka, intuicjonizm i moralizm. Fantastyczny dyrektor „teatru snów” argumentuje snami i zjawami. Przychodzi „chłopak z deszczu”, na tle „krucjaty dziecięcej”, romantycznych żołnierzyków, którzy polegli. Zjawia się z naręczem kwiatów, milcząca Lizelotta, która poległa w gruzach Warszawy. Zjawiają się postacie sztuk scenicznych, wystawianych przed wojną przez dyrektora. Leśniczy ze sztuki „Matka” uzupełnia sztukę, mówiąc o swej tęsknocie do ukochanej. Matka zaś powiada, że przejeżdżająca bieta wiecznym cieniem pozostała w ich domu. Zjawia się syn z „Powodzi” i mówi o swych wyrzutach sumienia. Postać ojca przesładuje go zawsze. Zwycięża moralizm, zwycięża „chłopiec z deszczu”, albowiem jego sztuki zainscenizowało samo życie.

Trzeci akt to niejako sen w śnie, teatr w teatrze, ma on po wiazać i rozwiązać wszystkie wątki i akcje, a równocześnie potwierdzić tezy autora dotyczące sztuki w ogóle.

Sytuacja krytyka w ocenianiu tego rodzaju widowiska jak „Dwa teatry” jest kłopotliwa. Jeśli na tezę bądź co bądź logiczną, racjonalistyczną, autor odpowiada duchami, snami, widziadłami, jeśli w każdej chwili może wyciągnąć z zanadru wirujące stoliki i inne spirytualistyczne cuda, w takim wypadku oczywiście dyskusja jest utrudniona. Nawet w myśl intencji autora trzeci akt nic nowego nie wnosi. Mo-

ralizatorstwo postaci ze sztuk „Matka” i „Powódź” wynika przecież i tak z samych sztuk, a koncepcja walki z realizmem za pomocą duchów jest absolutnie nieprzekonywująca. Wszystko technicznie przybyszewszczyzną i dawno przebrzmiałymi chwytami postmaeterlinckowskimi w pirandellowym skrzywieniu. Zresztą czego tu nie ma? Bergsonizm nie bergsonizm we freudowskim sosie z mistycznym posmaczkami. To wszystko u nas w Polsce po ciężkich i realnych, niestety, doświadczeniach okupacyjnych na nikim nie może wywrzeć wrażenia i stanowczą trać myślką, pomimo całej scenopisarskiej umiejętności autora. Teatr snów, teatr lirycznych wzruszeń, teatr antyrealistyczny pod każdym względem, zarówno z racji swej treści jak i koncepcji scenicznego - formalnej nie leży chyba na linii programu repertuarowego robotniczej Łodzi.

Wystawienie sztuki było pełne niekonsekwencji. Reżyserka zgubiła się w tych wszystkich pozornych problemach sztuki, z nią razem zespół aktorski, a nieszczęśliwy widz siedzi i słucha zupełnie zdezorientowany.

Całe przedstawienie dźwięgał na swych barkach Karol Adwentowicz, który nie szczędził sił, aby nas przekonać, że rzeczywiście interesuje go wszystko, co dzieje się na scenie. Był w miarę patetyczny, w miarę romantyczny, a w miarę deklamatorski.

Dyrektor teatru snów, Adam Danielewicz, miał jak to było do przewidzenia, rolę utrudnioną, a przy tym wszystkim, jako zmaturalizowany duch, wyglądał wcale okazale i przepiślowo, trzymając skrzyżowane ręce na piersiach.

Wacław Scibor — milczący autor, był rzeczywiście milczący. Chłopiec tj. Tadeusz Skoruliński był bardzo ulryczniony. Dlaczego taka właśnie postać ma służyć za argument w walce z realizmem, pozostaje tajemnicą autora i reżysera.

Zbigniew Jabłoński w roli Montka był całkowicie na miejscu. Zygmunt Zintel w roli woźnego, bardzo wzruszał się swoją grą. Widzowie mniej. Janina Mordka, zakochana w Dyrektorze, dość wzdzięcznie opowiadała swe sny. Danutę Karolewicz woleliśmy widzieć w roli żywej Lizelotty.

Sztukę „Matka” można dobrze zagrać i nie raz była dobrze zagrana. Niestety, Aldona Jasińska w roli matki była mało przekonująca, nazbyt szorstka. Również Tamara Pasławska (Pani) i Jerzy Adamczak (Leśniczy) nie potrafili wyczuć intencji autora, jedynie chyba Elżbieta Skalska (Żona) wniosła parę szczyrych uczuciowych momentów. Jeśli idzie o aktorów występujących w „Powodzi” również i oni nie potrafili wyjść poza deklamację. Kto wie, może to wina reżyserki, która skróciła obrazki sceniczne potraktowała nazbyt realizmowo, może należałoby znaleźć inne rozwiązania i przedstawić je jako udramatyzowany poemat, a wte dy wypadaloby również zmienić i styl gry aktorów.

W każdym wypadku należało się mocno zastanowić, czy w Łodzi, w ogóle trzeba grać sztukę, tak ostro i zdecydowanie przeciwstawiając się realizmowi i racjonalizmowi.

Pomysłowa scenografia stworzył Zenobiusz Strzelecki, muzykę napisał Tomasz Klessewetter.

LUDWIK WARYŃSKI

**Mazur Kajdaniarski**

Do mazura stań wesoło,  
Buntownicza wiaro!  
Suń wesoło, dalej w koło.  
Warszawo i Karo!

Wróg ma dla nas kajdan dużo,  
Ma też dużo turem,  
My weseli, bo kajdany  
Dzwonią nam mazurem!

Nam palacem — turma, Kara  
Dla nas strój balowy:  
Katorżnicza kurtka szara  
I znaczek pasowy!

W tych pałacach i w tych strojach  
Hulamy ochoczo,  
Bo nam myśli i sumienia  
Zgryzoty nie mroczą.

Uczuć naszych mur nie studzi,  
Płoną one żarem,  
I w tym piekle żyjem młodzi  
Całym życia czarem!

Dziewcząt naszych oczą blasków  
Nie mgłą łąy zwątpienia,  
Bohaterskich ich serduszek  
Nie łamią cierpienia.

I wesołych piosnek dźwięki  
Z ust ich płyną mile,  
Ze nie zgadniesz, jak bolesne  
Przeżywały chwile.

Gdy którego stryżek zdusi,  
I to bagatela,  
Bo człek każdy umrzeć musi,  
Gwałt rodzi miściciela.

Nasi pomszczą jak należy  
Śmierć zmarłego brata  
I na grób mu, zamiast wieńca,  
Rzuca głowę kata.

Zgrzyt łańcuchów i szczęk broni,  
To mazur ochoczy,  
Dł tej nuty serce rośnie  
I śmieją się oczy.

A gdy tańca czas nadejdzie,  
Nasze kazamaty  
Nam wybiją takt mazura  
Łańcuchem o kraty.

Taki będzie silny, dziarski,  
Ze pęką ogniwa,  
A nasz mazur kajdaniarski  
Pół Polski zaśpiewa.

I po kraju dźwięk przeleci,  
Jako marsz parady,  
W takt mazurka pójdzie rażno  
Lud na barykady.

Gdy na skoczne te akordy  
Wstanie lud nasz cały,  
To najśmielsi poprowadzą  
Rażny mazur biały.

Po nim słońko mrok rozproszy  
I znikną, jak mara,  
Turmy, kraty i kajdany  
Z gospodarką cara.

Pod dach własny każdy wróci  
Zdrów, wesół i dziarski  
I dzieciakom swym zanuci  
Mazur kajdaniarski.

**Marsz Pierwszego Korpusu**

Spoza gór i rzek  
Wysłiśmy na brzeg.  
Czy stąd niedaleko już  
Do grających wierzb, malowanych zbóż!  
Wczoraj łań, mundur dziś!  
Ściśnij pas, pora iść!  
Ruszał, Pierwszy Korpus nasz,  
Spoza gór i rzek, na zachód marsz!

Czekaj Maryś nas,  
Niedaleki czas,  
Gdy zmora przypadnie zła,  
Będzie radość, aż błysnie w oku łąa.  
Nie płacz, Maryś, nie,  
Nie powtórz się!  
Ruszał, Pierwszy Korpus nasz,  
Salut daj na wschód, na zachód marsz!

Będzie Wielka Rzecz,  
Pospolita Rzecz,  
Potęga wyrośnie z nas  
Na pochwałę wsi, na pochwałę miast.  
Na spotkanie dniom  
Szkłany stanie dom,  
Ruszał, Pierwszy Korpus nasz,  
Po ta ~~Wielką~~ Rzecz — na zachód marsz.

**PIESNI  
ROBOTNICZE****Hymn Młodzieży  
Robotniczej**

Naprzeciw blaskom jutrzni  
W bitewny żar i huk,  
Idziemy silni, butni,  
Przed nami pierzcha wróg!  
Niech głośno grzmi nasz twardy krok!  
Światłością zwyciężymy mrok!

Jesteśmy młodą gwardią  
proletariackich mas! (bis)

Pracować nam kazali  
Na egzystencję swą,  
Jesteśmy już dojrzałi,  
Gdy inni dziećmi są!  
Na nogach naszych łańcuch grzmiał  
I w takt poruszeń naszych drżał!

Jesteśmy młodą gwardią itd.

Bierzemy sił zadatek  
Z fabrycznych skier i mgły,  
By wkrótce wziąć dostatek,  
Co z biedy naszej kpi.  
Uczynią siły nasze cud!  
Potężnych dłoni naszych rzut!

Jesteśmy młodą gwardią itd.

Podajmy sobie ręce,  
Miliony silnych rąk,  
I walcząc wciąż goręcej  
Zamknijmy wroga w krąg.  
Niech błysnie nam wolności próg!  
Niech padnie zwyciężony wróg!

Jesteśmy młodą gwardią itd.

Już wali się w ruinę  
Zmurszały, zgniły dom,  
Z godziny na godzinę  
Nadchodzi jego zgon.  
Do mety jeszcze jeden krok,  
A pryśnie krwawy życia mrok!

Więc naprzód młoda gwardio  
proletariackich mas! (bis)

**Marsz Majowy**

(na nutę: „Gdy naród do boju wystąpił z orężem“)

W zieloność i kwiaty wiosenne ubrany  
Zawitał dzień pierwszomajowy,  
I naraz na obu półkulach światowych  
Zahuczał ocean ludowy:

Dziś nikt nas do pracy nie zmusi,  
Bo dzień ten przez lud jest obrany  
By poczuł, by poznał swą godność człow' cza,  
By zerwał, by skruszył kajdany.

I nasz proletariusz nie został się w tyle.  
I on dziś ogląda blask słońca.  
Naradom, zabawom poświęca dzień cały,  
Wszak dzień ten — dniem jego do końca.

Dziś nikt nas itd.

Hej bracia! Dziś spokój niech czoła nam zdołi,  
Precz z troską, cierpieniem i łzami!  
Niech każda godzina w radości nam mija!  
Dziś nie ma nikogo nad nami.

Dziś nikt nas itd.

Gdy milczy stuk młotów i koła nie warczą,  
My chodźmy, gdzie zieleń łąni cudna.  
Na łonie przyrody niech duch się pokrzepi,  
Bo walka wnet czeka nas żmudna.

**Hymn  
Pierwszomajowy**

(na nutę: „Smiało podnieśmy sztandar nasz w górę“)

Dziś twoje święto ludu roboczy.  
Dziś spracowane niech spożną dłonie,  
Niech w lepszą przyszłość wybiegną oczy  
I żywszym ogniem niech krew zapłonie.

Dzisiaj na obu świata półkulach  
Motory maszyn niech sobie drzemia,  
Niech będzie pusto w fabrycznych ulach  
I tam w kopalniach pod matką ziemią.

Wiosna, jak piękne dziecko, się śmieje  
Falami blasków i zieloności,  
I w każdym sercu budzi nadzieje  
Już niedalekiej lepszej przyszłości.  
Tak niedalekiej — wystąp więc ludu,  
Niech solidarność moc twa podwaja,  
Wydź jakby jeden ze świątyń trudu  
I wypełń soba pierwszy dzień maja.

Niech ludzkość widzi na własne oczy,  
Niech świat od dzisiaj nie zapomina,  
Ze spracowany ten stan roboczy,  
To jedna wielka zgodna rodzina,  
Która znękana swym losem czarnym —  
Budzi się, zbiera siły powoli,  
Nie chcąc być zawsze kozłem ofiarnym,  
Żyć w ciężkich pętach gorzkiej niedoli.

Jedna rodzina, choć ludów wielu,  
Co idzie w przyszłość, pewna zwycięstwa,  
Świadoma swoich sił, środków i celu  
Z mieczem przekonani, ognia i męstwa.  
Niech dzień dzisiejszy będzie święcony,  
Niech lepszą przyszłość on nam zagaja,  
Życie robocze ludów miliony,  
W dniu uroczystym pierwszego maja.

**Na Barykady**

Na barykady ludu roboczy!  
Czerwony sztandar do góry wzniesi!  
Smiało do boju wyteż swe ramię,  
Bo na cie czeka zwycięstwa cześć.

Młoty w dłoń!  
Kujmy broń!  
Miotnie stal  
Czerwone iskry w dal!  
Żar iskry tej  
Tłi w piersi mej.  
Powstań, burz,  
Pobudka gra nam już! (bis)

Rycerze pracy, rycerze ducha!  
Dziś nam do boju nadszedł czas.  
Na barykady, niech bunt wybucha,  
Pobudka dziejów już wzywa nas.

Młoty w dłoń itd.

Zagrzewaj siostrę do walki brata,  
Aby do boju odważnym był,  
By wydarł wolność, co w ręku kata,  
Aby dla sprawy walczył i żył.

Młoty w dłoń itd.

Cześć Lassalowi, Marxowi sława,  
Precz z burżuazją, ludowi cześć!  
Niech do szeregu każdy z nas stawa,  
Aby naukę ich wszędy nieść.

Młoty w dłoń itd.

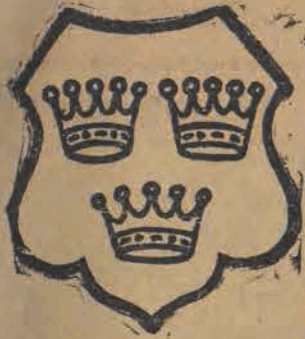
Hańba więc carom, panom-naszym zdziercom  
Co dziś się z nędzy naigrawać śmia,  
Hańba więc klechom, wszystkim oszczercom,  
Co lud tumanią i z niego drwią.

Młoty w dłoń itd.

Na barykady, sztandar powiewa,  
Czerwone godło, wszak to nasz znak!  
Spieszmy się bracia, już wróg przybywa,  
Wyciąga szpony, jak drapieżny ptak.

Młoty w dłoń itd.

Kronika Pabianic



# Robotnicy Pabianic uczczą 1 Maja

## Zobowiązania załogi Zakładów Przemysłu Drzewnego

**KOMU WINSZUJEMY**  
Wtorek, dnia 19 kwietnia 1949 r.  
Dziś: Adolfa

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**  
Straż Pożarna — 0  
Komisariat M. O. — 63  
Zarząd Miejski — 66  
P. C. K. — 112  
Pogotowie Ub. Społecznej — 10  
Dworzec Kolejowy — 91  
Telegraf — 213  
PZPR — 4  
PZPB — 23  
Zarząd Miejski ZMP — tel. Nr 143  
Komenda „Służby Polsce” — tel. nr 6.

**DIŻURY APTEK**  
Dziś dyżuruje apteka mgr. Markusa, Armii Czerwonej 24.

**K I N A**  
Kino POLONIA wyświetla film pt. „Renegat” prod. angielskiej dozwolony dla młodzieży od lat 16.  
Kino „ROBOTNIK” wyświetla film prod. czeskiej pt. „Sępy”.  
Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19, tel. 287.  
Godziny przyjęć interesantów: 11-13 i 16-18.

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie pracowników Warszawsko-Lódzkiego Zakładów Przemysłu Drzewnego, Zakład Nr 5 w Pabianicach. Pierwszy przemawiał kierownik zakładu tow. Gruszczyński, podając wytyczne oszczędzania, jakie powinna podjąć cała załoga w bieżącym roku.

Szczególnie oszczędnie musimy obchodzić się z drzewem. Zmniejszając odpady, wykonując produkcję w najlepszym gatunku przyczyniamy się również do ochrony naszych lasów, zniszczonych przez barbarzyńskiego okupanta.

W dyskusji zabierało głos wielu robotników. Tow. Cichecki mówił o konieczności stałego i przemyślanego oszczędzania, które jest nieodzownym warunkiem poprawienia bytu całej klasy pracującej, całego narodu. Tow. Urbaniak, przewodniczący Rady Zakładowej stwierdził, że podnosząc kawałek drzewa, czy forniera spod nóg, podnosimy go dla siebie. Bezwzględnie niszczenie pozbawia nas cennych surowców.

Efekt właściwego podejścia do zagadnień oszczędnościowych podał ob. Wojna. Niedawno jeszcze mówił on — spalałem po 28 taczek węgla, dzisiaj palę tylko 19, a przecież nikt nie zauważył, żeby mniej było pary. Mógłbym jeszcze więcej oszczędzać, na leży tylko przebudować palenisko. Na smarach również można będzie oszczędzić, tylko trzeba koniecznie sprawa dzielić filtr do oliwy.

Ob. Szymański mówił o oszczędnościach, jakie przeprowadzi w roku bieżącym biuro. Polegać one będą na pełnym wykorzystaniu czasu pracy i oszczędności na materiałach piśmiennych. Z kolei zabrał głos ob. Wołdch, który poruszył żywotną na zakładzie sprawę kleju.

Należy pamiętać aby do pracy nie używać kleju gęstego, uniknie się przez to niepotrzebnego marnotrawstwa. Pilnować również trzeba, aby nie gotowała się woda w łaźni klejowej, bo traci on wówczas własności wiążące. Pozornie zdawało by się, że to drobiazgi, ale wcale są mi najlepiej, że w ciągu całego roku da nam to duże oszczędności.

Ob. Zasepa zwrócił uwagę, że koniecznie trzeba zreparować posadzkę w korytarzu, bo często się zdarza, że przy przewożeniu mebli wywraca się wózek. Powstaje wówczas podwójna robota, bo stoły czy biurka trzeba jeszcze raz naprawiać.

W dalszym ciągu przema-

wiali ob. Lemański, Kuczewski, Stępień, Błoch i Boruń.

Na zakończenie dyskusji tow. Kuczewski zwrócił się do obecnych z wnioskiem o podjęcie międzydziałowego współzawodnictwa.

Nasz dział matowni wzywa do współzawodnictwa oddziału montowni.

Tow. Kupski z matowni przyjął wezwanie i z kolei wezwał stolarnię. Do współzawodnictwa przystąpił również pracownicy z działu maszynowego. Pracownicy ze stolarni i maszynowni, imieniem których odpowiedzieli na wezwanie ob. ob. Czupryn i

Nowak, jednogłośnie poproszycy przedstawicieli. Dziś cała załoga Fabryki Mebli Biurowych w Pabianicach bierze udział we współzawodnictwie.

Następnie ob. Brzeziński odczytał rezolucję, którą zebrani przyjęli burzliwymi oklaskami:

Rezolucja ta głosi:  
Załoga Warszawsko-Lódzkiego Zakładów Przemysłu Drzewnego Nr 5 w Pabianicach na ogólnym zebraniu pełna świadomości swych celów jako współgospodarz odbudowującego się kraju, świadoma, że dziś pracuje

dla siebie, zobowiązuje się plan produkcyjny na rok 1949 wykonać w dniu 15 grudnia, plan produkcyjny na II kwartał 49 r. podwyższyć o 5 procent, całą produkcję wyrobów gotowych wykonać w I gat. Ilość odpadków zmniejszyć z 15 na 7,5 procent.

W Czynie Pierwszomajowym załoga Warszawsko-Lódzkiego Zakładów Przemysłu Drzewnego Nr 5 podejmuje się zaoszczędzić sumę zł. 3.687.000 w ciągu roku 1949, a więc o 5 procent więcej niż przewiduje plan na rok 1949 r.

## Plan miesięczny do 25 kwietnia

### wykona Fabryka Cewek Nr 4

Na sali wśród maszyn zebrała się załoga Fabryki Cewek Nr 4 w Pabianicach. Zebranie zagał tow. Kacprzak, przewodniczący Rady Zakładowej mówiąc: — w całym kraju klasa robotnicza podejmuje zobowiązania w zwią-

ku ze zbliżającym się 1 Maja. Załoga naszej fabryki również nie chce pozostać w tyle.

Następnie głos zabrał przedstawiciel Komitetu Miejskiego PZPR tow. Sabela, wyjaśniając zebranym cel i znaczenie zobowiązań, jakie podejmuje klasa robotnicza. Tą drogą wykuwamy sobie lepszą przyszłość, lepszemu byt.

W dyskusji pierwsza przemawiała ob. Duczka — nawijaczka. Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę ze znaczenia oszczędności — mówiła ona. Trzeba tylko pamiętać, że tak jak w domu oszczędzamy każdy kawałek materiału każdy drobiazg, tak samo w fabryce oszczędzać musimy wszystko. Nie zauważymy nawet wówczas, kiedy z tych naszych nawet drobnych oszczędności urosnie ogromne bogactwo. Należy jednak pamiętać, że trzeba uczynić wszystko co możliwe, aby polepszyć produkcję.

W dalszym toku dyskusji przemawiali ob. ob. Nejman, Owczarek i wielu innych wskazując na źródła oszczędności, na niedociągnięcia i sposoby ich usuwania.

Następnie ob. Liszczyzna odczytał projekt rezolucji,

która jednogłośnie została przyjęta przez zebranych.

W rezolucji tej czytamy, że załoga Fabryki Cewek Nr 4 na swym ogólnym zebraniu zobowiązuje się plan produkcyjny na rok 1949 wykonać do dnia 11 listopada br. zmniejszyć odpadki o 2 procent. W ramach Czynu 1-Majowego zaoszczędzić w rb. sumę 5.580.000 zł.

Ponadto zobowiązuje się dla uczczenia Święta Pracy w dniu 1 Maja, wykonać plan produkcyjny na kwiecień do dnia 25 bm. Dalej do dnia 1 Maja załoga zobowiązuje się zrehabilitować stary magazyn drewniany, a z uzyskanych w ten sposób desek zbudować podłogę w nowym magazynie towarów gotowych.

## Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę RKU — Pabianice na nazwisko Hofman Kazimierz, Pabianice ul. Kilińskiego 31. 103  
ZGUBIONO kartę rejestr. RKU — Pabianice na nazwisko Górny Tadeusz. 104  
WSZYSTKIM którzy oddali ostatnią przysługę przy odprowadzeniu drogiej nam zwłok, śp. Wiktora Kajla na miejsce wiecznego spoczynku serdeczne podziękowanie składa  
Zona z dzieckiem

## Czytelnicy piszą

### W trosce o estetyczny wygląd Pabianic

Szanowny Ob. Redaktorze! Sprawa, którą pragnę na łamach Waszego poczytnego piśmiennictwa poruszyć jest rewelacją i została być może już zauważona i zdecydowana przez powołane czynniki.

Przechodząc na ul. Armii Czerwonej byli świadkami jak grupa robotników przystąpiła do rozbiórki parkanu, okalającego budynek świetlicowy PZPB i do wycięcia drzew, rosnących poza tym parkanem. W ten sposób ulica Armii Czerwonej nabiera właściwej szerokości również na odcinku między ul. Gen. Berlinga a ul. Zymierskiego. Z chwila zlikwidowania parku

przed frontonem świetlicy PZPB okazało się jasnym, jak nieestetycznie wygląda ściana tego budynku, tym bardziej, że sąsiedni dom, w którym mieszka K. K. O., został niedawno ładnie odmalowany. Szczególnie napewno został dostrzeżony przez decydujące czynniki PZPB.

Pragnę zwrócić uwagę, że odmalowanie gmachu w celu utrzymania estetycznego wyglądu ulicy Armii Czerwonej w naszym mieście, jest sprawą pilną, tym bardziej, że zbliża się szybko ciepła pora roku.  
Przechodzień.

## Wczasy dla młodzieży

Referat młodzieżowy przy Związkach Zawodowych organizuje w okresie od maja do grudnia wczasy, przeznaczony wyłącznie dla młodzieży pracującej. Młodzież naszego miasta będzie mogła wyjechać do najpiękniejszych miejscowości wypo-

czynkowych i uzdrowisk kraju, jak Karpacz, Szklarska Poręba, Ustka, Wisła i szereg innych. Na maj przewidzianych zostało 20 miejsc.

Jeśli wszystkie miejsca w nadchodzącym miesiącu zostaną wykorzystane lub zgłosi się większa ilość kandydatów, istnieje możliwość zwiększenia ilości miejsc w przyszłości. Ci wszyscy, którym przysługują urlopy w najbliższym czasie, winni składać odpowiednie wnioski do Referatu Młodzieżowego przy Związkach Zawodowych.

## Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

**GŁOS**  
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.  
Wydawca: RSW „Prasa”.  
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 66, III p.  
Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 11, tel. 206-48.  
Telefony: 216-14  
Redaktor naczelny: 219-95  
Zastępca red. naczelny: 219-22  
Sekretarz odpowiedzialny: 223-28  
Sekretariat ogólny: 223-28  
Dział partyjny: 223-29; 224-25 wewn. 10  
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennej: 219-42  
Dział mutacji: 219-11  
Dział miejski i sport: 224-21 wewn. 8 i 11  
Dział ekonomiczny: 223-29  
Dział rolny: wewn. 8 — 224-21  
Redakcja nocna: 173-31; 150-81  
Koloportat: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22  
Administracja: 200-42  
Dział ogłoszeń: 111-50  
Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50

## Inwalidzi pracy mają swój związek

W styczniu 1948 roku powstał w Pabianicach oddział Związku Inwalidów Pracy. Obecnie ilość członków wynosi 152 osoby, w tym 30 proc. to emeryci.  
Siedziba Związku mieści się w lokalu R. T. P. D. przy ul. Kilińskiego 11.  
Przy Związku powstało również koło PCK.  
Działalność Związku jest ożywa, ostatnio Zarząd uzyskał dla członków przydział smalcu.

Otrzymał również płaszcze i obuwie, kupony ulgowe do kin, zniżki tramwajowe i z Z. U. S. pożyczki bezwrotne. Obecnie Zarząd czyni zabiegi, aby inwalidzi mogli otrzymać zajęcia odpowiednie do ich zdolności w miejscowych zakładach przemysłowych. Nadmienić należy, że Związek Zawodowy bardzo przychylnie ustosunkował się do założeń Zarządu i jest nadzieją, że kandydaci w niedługim czasie otrzymają pracę i zarobek.

## Ze sportu

### Przygotowania do Biegów Narodowych

W dniu 8 maja zorganizowane zostaną na terenie całej Polski Narodowe Biegi na przełaj. Biegi te mają już ustaloną tradycję, a w bieżącym roku winny stać się jeszcze potężniejszą manifestacją upowzechnienia sportu, niż to było w latach ubiegłych.

Udział w Biegu Narodowym jest pierwszym warunkiem kwalifikującym do zdobycia powszechnej odznaki sportowej, której wprowadzenie zostało ustawowo w bieżącym roku zatwierdzone.

O odznakę sportową ubiegają się wszyscy obywatele bez względu na wiek. Z tych też względów udział w tegorocznych Biegach Narodowych będzie liczniejszy niż kiedykolwiek dotychczas.

OKZZ powierzył zadanie zorganizowania biegów dla wszystkich członków Związków Zawodowych najważniejszej organizacji sportowej w naszym mieście — Zrzeszeniu Sportowemu „Włókniarz”. Z inicjatywy tego klubu odbyło się pierwsze informacyjne zebranie z

udziałem przedstawicieli poszczególnych zakładów pracy.

Instrukcje, dotyczące tegorocznych biegów na przełaj, omówił inspektor Pow. Urzędu Kultury Fizycznej ob. Filipowicz.

Biegi odbędą się w trzech kategoriach: dla kobiet na dystansie 500 m, dla młodzieży męskiej na dystansie 1000 m, i dla dorosłych na dystansie 3000 m.

Każda z kat. dzieli się na kilka grup zależnie od wieku uczestników. W każdej grupie oznaczone zostało inne minimum, kwalifikujące do zdobycia odznaki sportowej.

Wszyscy uczestnicy biegów muszą być uprzednio zbadani przez lekarza, muszą także odbyć przynajmniej kilka treningów.

Sposób i termin badań lekarskich, przeprowadzania zaprawy i dokonania formalności zgłoszeniowych, podane zostaną do wiadomości w zakładach pracy.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 30 kwietnia.

Zebranie wyłoniło Komitet Honorowy w składzie 7 osób oraz Komitet Organizacyjno-Wykonawczy, dzielący się na dwie sekcje: propagandową i sportowo-organizacyjną. Zadaniem powołanych komitetów będzie zapewnienie należytego przeprowadzenia akcji biegów. Na zebraniu wybrani zostali delegaci na konferencję, zwołaną przez Urząd Kultury Fizycznej w celu skoordynowania planu działania w skali ogólnomiejskiej.

Komisja sportowo-organizacyjna przystąpi do natychmiastowego zorganizowania treningów.

W Biegach Narodowych powinni wziąć udział nie tylko czynni sportowcy, lecz również ci wszyscy obywatele, którzy dbają o swe zdrowie i sprawność fizyczną.

Związki Zawodowe przyjmują również zgłoszenia do biegów wszystkich niestowarzyszonych i nie pracujących. (F. S.)

## Sladem naszych interpelacji

### Zasiłki rodzinne w Ubezpieczalni Społecznej

W numerze „Głosu Pabianic” z dnia 10 bm. umieszciliśmy interpelację jednego z naszych czytelników w sprawie odmowy przez Ubezpieczalnię Społeczną honorowania oświadczeń osób uprawnionych do pobierania zasiłków rodzinnych, o ile na oświadczeniu brak pieczętki właściciela domu lub prowadzącego meldunki obok podpisu.

W związku z tym od Ubezpieczalni Społecznej w Pabianicach otrzymaliśmy wyjaśnienie, w którym czytamy:  
Dekret z dnia 28 10 1947 r. w art. 10 nakłada między innymi na władze komunalne obowiązek wystawienia bezpłatnie zaświadczeń, potrzebnych do ustalenia uprawnień do zasiłków rodzinnych.

Ponieważ obowiązek ten stworzyłby dla Zarządu Miejskiego wielkie trudności, polegające na wydawaniu tysięcy zaświadczeń, Ubezpieczalnia, idąc na rękę Zarządowi Miejskiemu oraz pragnąc ułatwić ubezpieczonym procedurę otrzymywania zasiłków, zgodziła się, by oświadczenia uprawnionych do pobierania zasiłków rodzinnych były potwierdzane przez właścicieli domów lub prowadzących meldunki, pod pieczęcią.

Właściciele domów lub prowadzący meldunki potwierdzają oświadczenia zainteresowanym, lecz nie

zaopatrują oświadczeń w pieczęć, gdyż tej przeważnie nie posiadają.

Ubezpieczalnia Społeczna stwierdza, iż obowiązana jest domagać się składania oświadczeń zaopatrzonej w pieczętki obok podpisów, ponieważ bez pieczętki oświadczenie nie daje gwarancji prawdziwości i stwarza szerokie pole do nadużyć. Ubezpieczalnia, otrzymując oświadczenia bez pieczęci, w wielu wypadkach ma poważne wątpliwości, czy oświadczenie zgodne jest z prawdą. Z uwagi na to że wypłaty na zasiłki rodzinne sięgają miesięcznie 50.000.000 zł, Ubezpieczalnia jako instytucja społeczna musi działać rozważnie i domagać się zgodnie z istniejącymi przepisami dowodów, dających pełną gwarancję ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

W związku z tym dowiadujemy się, że Zarząd Miejski postanowił wydać zarządzenie, by właściciele domów lub prowadzący meldunki zaopatrzyli się w pieczęć i wydawali omawiane oświadczenia nie tylko z podpisem, lecz i z pieczęcią.

W ten sposób sprawa zostanie zatwierdzona ku wygodzie wszystkich zainteresowanych stron: ubezpieczonych, Zarządu Miejskiego i Ubezpieczalni.

## Czytajcie „Głos Pabianic”

**TEATR**  
**PANSTWOWY TEATR**  
**WOJSKA POLSKIEGO**  
 Występy Moskiewskiego Teatru Dramatycznego.

**TEATR KAMERALNY**  
**DOMU ŻOŁNIERZA**  
 ul. Daszyńskiego 34  
 Dziś o godz. 19.15 sztuka Stewarta pt. „Gwiazda Stevensona”.  
**TEATR „OSA”**  
 Traugutta 1 tel. 272-70  
 Codziennie godz. 19.30 „Rycerz Szalony” z A. Dymszą.

**PANSTWOWY TEATR**  
**POWSZECHNY**  
 w Łodzi ul. 11-go Listopada 21  
 Dziś i dni następne o godz. 19.15 „Dwa Teatry” J. Szanławskiego.

**TEATR „MELODRAM”**  
 ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)  
 Dziś o godz. 19.15 przedstawienie sztuki Loge de Vegi pt. „Pies ogrodnicza”.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ**  
**„LUTNIA”**  
 Piotrkowska 243  
 Codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGANSKI” operetka w 3-aktach.

**ROBOTNICZE TOWARZYSTWO**  
**PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR**  
**LALEK „PINOKIO”**  
 Nawrot 27  
 Codziennie oprócz poniedziałków o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”

**TEATR LALEK „ARLEKIN”**  
 Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99  
 Codziennie oprócz poniedziałków o godzinie 17-tej „KOLOROWE PIOSENKI” Franta. W niedziele i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godziny 10-tej.

**CYRK NR. 2**  
 codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia — niedziele 3 przedstawienia.  
 Wielkie widowisko atrakcji.



- ADRIA — „Paganini”.
- BALTYK — „Rzym Miasto Otwarte”.
- BAJKA — „Szary Lord”.
- GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 16' Tu mówi Indonezja”.
- HEL — (dla młodzieży) „Znak Zorro”.
- MUZA — „Volpone”.
- POLONIA — „Opowieść o Prawdziwym Człowieku”.
- PRZEDWIOSNIE — „Czwarty Peryskop”.
- ROBOTNIK — „Skarb”.
- ROMA — „Mężczyźni w Jej Zyciu”.
- REKORD — dla młodzieży „Syn Pułku”, dla dorosłych „Dwaj Panowie F”.
- STYLLOWY — I-szy seans dla młodzieży „Wilki Morskie” dla dorosłych „Dziewczęta z Baletu”.
- ŚWIT — „Wesoły Sublokator”.
- TECZA — „Jej Pierwszy Bal”.
- WISŁA — „Opowieść o prawdziwym Człowieku”.
- WŁOKNIARZ — „Rzym Miasto Otwarte”.
- WOLNOŚĆ — „Krwawa Wendetta”.
- ZACHĘTA — „Wielka Nagroda”.

# SPORT SPORT SPORT

## Mecz bez wielkich emocji

### LKS Włókniarz zwycięża Widzew 2:1 (0:0)

Obie drużyny grały w składach silnie osłabionych



Towarzyskie spotkanie lokalnych rywali LKS Włókniarz z Widzewem rozpoczęło się wczoraj z półgodzinnym opóźnieniem. Mecz stał na wysokim poziomie. Grano w spacerowym, poświęconym tempie.  
 Z zawodników klubu I Ligi brakowało Barana (który miał ślub przed paru dniami), Hogendorf wyjechał do rodziny na święta, Łącz oraz Sołtyśzewskiego.

W Widzewie na razie brakowało Cichońskiego oraz Pawlikowskiego.  
 W drużynie pokonanej najlepiej wypadł Słaby na środku pomocy, opiekując się nie tylko Janeczkiem, ale i łącznikami LKS Włókniarza. Dzień nie sekundował mu Musiał, który w żadnym wypadku nie ponosi winy za przepuszczone gole. Tych dwóch zawodników Widzewa polecamy uważać kapitana sportowego przed meczem z Warszawą o puchar Kaluży, który rozegrany zostanie dnia 28 bm. w stolicy.

Poza tym w Widzewie dobrze wypadł rezerwowi Piąteczek, który jest szybszy od Pawlikowskiego. Reszta słaba, zwłaszcza skrzydłowi.  
 W LKS Włókniarz po przerwie bronił bramki zamiast Szczerzyńskiego rezerwowi

bramkarz. Ma on dobrą prezentację, poza tym broni niezłe. W obronie Łuńc wypadł lepiej od Włodarczyka Kopera grał w dniu tym drugi mecz i był nie zmordowany. W napadzie na lewe skrzydło wstawiono Pokorskiego, który niczym nie wyróżnił się poza jednym dobrym strzałem, obronionym zresztą pewnie przez Musiał. Patkolo zbytnio gra dla widowni, a to niedobrze. Od zawodnika tej miary można spodziewać się czegoś więcej... Janeczek i Pietrzak jak zwykle przebojowi.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:  
**LKS Włókniarz:** Szczerzyński, Łuńc, Włodarczyk, Pietrzak, Urban, Kopera, Piekarski, Dolaciński, Janeczek, Pat-

koło i Banaś.  
**Widzew:** Musiał, Kopaniewski, Reszke, Wiernik, Słaby, Paciorek, Janas, Piąteczek, Konarski, Fornalczyk, Krygier.  
 Gra naogół była mało interesująca. Publiczność zgromadzona w ilości 3 tysięcy żywo reagowała dopiero jak strzał Piekarskiego obronił Musiał i kilkakrotnie podczas wypadów jednej i drugiej strony. Do przerwy utrzymuje się

wynik remisowy.  
 Po zmianie stron w 12 min. prowadzenie dla Widzewa zdołał dla LKS Włókniarza Janeczek. W 31 min. wynik meczu 2:1 ustalił Pietrzak, strzelając ładną bramkę z podania Patkolo.  
 Zawody prowadził ob. Pogodziński.

## „Bohemians” gra jutro w Łodzi

### Dzisiaj zaś rozegrany zostanie finał indywidualnych mistrzostw bokserskich Łodzi w wadze półśredniej

Jak wiadomo, indywidualne mistrzostwa bokserskie seniorów okręgu łódzkiego nie zdołały wyłonić mistrza wagi półśredniej, ponieważ w konkurencji tej udział brało 10 zawodników. Zgodnie z regulaminem Polskiego Związku Bokserskiego dla 10 pięciarzy tej samej wagi mistrzostwa muszą trwać 4 dni, a ponieważ w Łodzi mogły odbyć się w ciągu trzech dni — finał wagi półśredniej przesunięto na inny termin. Właśnie odbędzie się on dziś o godzinie 18-ej w sali klubu Ogniwo przy ulicy Da-

szewskiego 54 — 56. Walczy Olejnik (LKS Włókniarz) z Masiarkiem (Concordia — Piotrków).

W dniu jutrzejszym, tj. w środę na stadionie LKS Włókniarza, gospodarze rozegrają międzynarodowe spotkanie z Czechami. Będzie to doskonała zagraniczna drużyna czechosłowacka „Zilina”. Zespół ten w Łodzi rozegra trzecie i ostatnie spotkanie na terenie naszego Państwa.

## Tabela wygranych 55 loterii

### 8-my dzień ciągnięcia IV-ej klasy

- Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 9770 w Poznaniu, 27735 w Warszawie.
- Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 3898 w Warszawie, 58728 w Częstochowie, 70997 w Łodzi, 88570 w Opolu.
- Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 12173 33216 61870 74303 87250 92779.
- Wygrane po 40.000 zł padły na Nr 10945 12835 24009 39785 41155 42239 47105 61308 61716 65539 70874 77495 93113.

## Co usłyszymy przez radio

12.04 Wiad. połud. 12.20 „Na swojej nute”, 15.45 Audycja dla wsi. 13.00 (Ł) „Uprawa cebuli”, 13.10 PRZERWA, 14.30 (Ł) Muzyka obywatelska (płyty), 14.50 (Ł) Aktualności łódzkie, 15.00 (Ł) Felieton sportowy, 15.05 (Ł) Muzyka rozrywkowa, 15.20 (Ł) „Z frontu radiolodowców” wiadom. w omów. Dyr. Okr. PR A. Smiejana, 15.30 „Kartarynka” audycja słowno — muzyczna wg. B. Prusa, 15.50 Muzyka popularna, 15.55 „Z zagadnień życia i pracy kobiet”, 16.00 DZIENNIK POPOLEUD, 16.15 „Muzyka ludowa Wielkopolski”, 16.40 Przegląd wydawnictw oświat., 16.45 Koncert, 17.30 Audycja Tow. Przyj. Żeln., 17.35 „Dembowski” — po-



## Łódzka klasa A

### ZKK (Łódź) — „Boruta” 4:3 (3:3)

Gdyby nie bramkarz zgierzan mogło być gorzej..

Wczoraj rozegrano kilka spotkań o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. Boruta zjechała na boisko Winy trzema samochodami ciężarowymi, aby dopingować swych pupili.  
 Pierwszy gol padł dla gościa z rzutu karnego za problematyczny faul Millera — szczęśliwym egzekutorem był Matynia. Wyrównująca bramka dla kolejarzy padła ze strzału Koczewskiego. Prowadzenie dla ZKK Łódź zdobył Bilewicz, który w kilka minut potem strzelił najpiękniejszą bramkę dnia — pod poprzeczkę. Boruta potem nacierała i ze strzałów Matyni i Rosarskiego zdobyła dalsze dwa gole. Nie bez winy w tych sytuacjach był bramkarz łodzian Depeczyński.

Po zmianie boisk ZKK Łódź grający ze słońcem ciągle miał przewagę. Dobry jednak bramkarz Boruty wyłapywał umiejętnie wszystkie strzały. Zwycięska bramka dla łodzian padła z rzutu karnego. Miller umieścił piłkę pewnie w lewym rogu siatki zgierzan.

Gra prowadzona była ostro. Obie drużyny za wszelką cenę dążyły do zwycięstwa.

Na usprawiedliwienie Boruty należy dodać, że wystąpiła ona bez Reitera, Tarnowskiego oraz Haidisa, którzy... spóźnili się na zawody i tylko był biernym uczestnikiem tego meczu. Obok wspomnianego już bramkarza dobrze zagrał w napastwie Matynia.

W drużynie kolejarzy Bilewicz grał bez zarzutu, poza tym taktycznie dobrze wypadł Miller na środku pomocy. Koczewski strzelał często i silnie jednak niezbyt celnie. Zawody prowadził ob. Naporski.

Widzów 500. Na przedmeczowej przerwie Boruty wygrała 3 : 1.

## Spójnia — LKS Włókniarz I B 2:0 (1:0)

Była to dziesiąta z kolei klasyczna rezerwa klubu ligowego o mistrzostwo kl. A. Bramki dla zwycięzców uzyskali:

## Świąteczne okruchy

**CHORZÓW** (Obst. wł.)  
 W pierwszym dniu świąt gościła w Chorzowie — Bałtym drużyna I ligi czechosłowackiej — „Bohemians”. Rozegrała ona spotkanie z miejscowym „Ruchem”, zwyciężając, po ładnej i ciekawej grze, w stosunku 3:1 (1:1).  
**„BOHEMIANS” — WISLSŁA 1:1**  
 Wczoraj „Bohemians” grał w Krakowie z Wisłą. Drugie spotkanie Czechów zakończyło się wynikiem remisowym 1:1.  
**„ZILINA” — ZKK (POZNAŃ) 5:3 (2:3)**  
 Drużyna I ligi Czechosłowacji „Zilina”, rozegrała w pierwszym dniu świąt spotkanie z poznańskim ZKK, wygrywając 5:3.  
**„ZILINA” — „WARTA” 7:2 (4:1)**  
 Drugi występ czechosłowackiej drużyny „Zilina” w meczu z poznańską „Wartą” zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem „Ziliny” w stosunku 7:2 (4:1).  
**ATK — LEGIA 0:0**  
 Wczoraj w Warszawie czeska I ligowa drużyna ATK zremisowała ze stołeczną Legią 0:0.  
**„POLONIA” (WARSZAWA) — ATK 3:2 (1:0)**  
 Mecz po żywej grze zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (1:0).

**Włókniarz (Zgierz) — Związkowiec 2:1**  
 Mecz o mistrzostwo kl. A Włókniarz (Zgierz) — Związkowiec zakończył się zwycięstwem Włókniarza 2:1 (1:0).

**Dyzury aptek**  
 W dniu dzisiejszym dyzurują następujące apteki:

Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Dantelicki, Daszyńskiego 59 — Gorczycki, Wschodnia 54 — Karlin, Zielony Rynek 37 — Apteka Spół. 56, Limanowskiego 37 — Zagórska.

D036437

## Teodor Dreiser 97

### Tragedia Amerykańska

Belknap rozpoczął mowę.  
 — Panowie! Prawie trzy tygodnie temu powiedzieliście nam przez pana prokuratora, że wina oskarżonego jest już dowiedziona. Byliśmy świadkami długiej i nużącej procedury. Czyny młodego chłopca, może szalone, nieprzemysłane, lecz w każdym razie bezmyślne i niewinne, przedstawione wam były, panowie, jako czyny doświadczonego kryminalisty, przedstawione w wyraźnym celem, aby was, panowie, uprzedzić źle do oskarżonego, który — oprócz wypadku w Kansas City (mówiąc nawiasem, opisanego wam w brutalny i przebiegły sposób w bardzo złym świetle, chociaż wtedy oskarżony nie zupełnie nie zawinął) — może być uznany za młodzieńca o niezwykle czystym charakterze. Słyszeliście panowie, że go nazwano mężczyzną, dojrzałym mężczyzną, w którego duszy jakby z dna piekieł wyplutek, tkwił już od urodzenia zbrodnicze skłonności. Pamiętajcie, panowie, że chłopiec ten ma dopiero dwadzieścia jeden lat. Spójrzcie, panowie, na niego, wszak siedzi tu między wami... Gdybym jakiś czarodziejskim sposobem mógł duszę waszą wyzuc z wszystkich tych okrutnych pojęć i myśli, którymi was pan prokurator napełnił w specjalnym i — powiedziałbym, gdybym nie otrzymał ostrzeżenia — w politycznym celu, spojrzelibyście na niego pod innym kątem widzenia.  
 Panowie sędziowie, musieliście się zapewne dziwić, że my, tj. ja, mój kolega i oskarżony, pod całym tym potokiem najbardziej złośliwych zeznań zachowaliśmy spokój ducha. Widzieliście, panowie, że zachowaliśmy spokój jak ci, którzy

nie tylko czują, lecz i wiedzą, że prawda w tym prawnym sporze jest po ich stronie. Pamiętajcie niewątpliwie słowa barda Avona: — „Trzykrotnie uzbrojony ten, kto w sporze czuje prawo”.

Istotnie, wiemy dobrze, iż oskarżenie w tej sprawie wyzyskało tylko nieszczęśliwe okoliczności, w których nastąpiła śmierć dziewczyny. Postaramy się jednak wytłumaczyć je należycie. Mam wszakże nadzieję, że nie oglądając się na obronę, w której mam zamiar wyjaśnić straszną tę tragedię, żaden z was chyba, panowie, nie wierzył, aby taka brutalna i bestialska zbrodnia mogła być obciążać sumienie oskarżonego. O, tak, żaden z panów nie mógł w to uwierzyć! Przecież miłość jest miłością, a drogi namiętności i brzydkie wruszenia, którym podlegają obie płci, niekoniecznie muszą być zbrodnicze. Pamiętajcie, panowie, żeście wszyscy byli kiedyś młodymi. Panie, niegdyś młode dziewczęta, teraz kobiety dojrzałe, znają dobrze, och, jak dobrze, marzenia gorączkowe i cierpienia wieku młodzieńczego, o których za pomina się w wieku dojrzałym. „Nie sądz, abys nie był sądzonym” i „jaką miarką mierzysz, taką ci odmierzą”.

Musimy pamiętać ciągle, że istniała czarująca panna X, i że listy jej wykazują wiele miłości. Nie możemy ich tu przedstawić i przekonać, jak mogły działać na oskarżonego, możemy tylko zapewnić, że miłość do panny X istniała i postaramy się przez zeznanie własnych świadków oraz przez analizę tych zeznań, które już tu słyszeliśmy, wykazać, że podstępne i lubieżne propozycje, którymi oskarżony miał podobno tak brutalnie sprowadzić kochającą go dziewczynę z prostej, wąskiej ścieżki moralności, nie były może bardziej chytre i lubieżne, niż każde inne, które czyni młodzieńcze dziewczynie wybranej, a pochodzącej ze środowiska, gdzie życie jest włożone w najprostsze i najjaśniejsze zasady moralne.

Panowie sędziowie. Pan prokurator powiedział już panom, że Alberta Aiden kochała Clyda Griffithsa. Od samego początku ich znajomości, która miała zakończyć się tak straszną tragedią, dziewczę to kochało go głęboko i wiernie, wtedy, gdy jemu zdawało się tylko, że je kocha. Istoty, które gorąco kochają, nie wważają na to, co ludzie powiedzą. Kochają i to im wystarcza. Nie mam zamiaru, panowie sędziowie, zatrzymywać się dłużej na tym okresie życia, muszę bowiem dać więcej wyjaśnień co do niektórych szczegółów sprawy. Co robił Clyde Griffiths w Fondzie, po co jechał do Uficy, do Grass Lake czy do Big Bittern? Może panowie sądzą, że mam zamiar coś zmieniać lub odbarwiać czy uniewinniać oskarżonego, że po nagłej i pozornie tajemniczej śmierci dziewczyny uciekał z tego miejsca? Nie, jesteście w błędzie panowie, bo my nie będziemy korzystali teraz ze swego przywileju.

Panowie, powiedziałem wam, że Clyde Griffiths nie jest winien zarzucanej mu zbrodni, i nie jest winien istotnie. Może wam się zdaje, że my sami w głębi duszy jesteśmy jesteśmy przekonani o jego winie? Mylicie się, panowie. Jakże często zdarza się w życiu — i na tym polega jego osobliwość, że człowiek bywa obwiniony dlatego tylko, iż niefortunne okoliczności tak się złożyły, że wygląda na winnego. Ileż to było wypadków strasznych pomyłek sądowych — tylko dzięki takim okolicznościom i fałszywym zeznaniom. Zapewniam was, panowie, że takie pomyłki nie wynikały z błędnej teorii czy nieudolnego prowadzenia sprawy, nie, panowie! Wynikały właśnie z tego, że panowie sędziowie, w zupełnie dobrej wierze, z najlepszą intencją, nasłuchawszy się zeznań świadków, byli przekonani o spełnionej zbrodni lub zamiarze jej spełnienia, gdy tymczasem myśl o takim czynie ani nawet zamiar nie powstał w głowie oskarżonego. Bądźcie tego pewni, panowie!